

Cena
Prix 15 fr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
65 r. du Faubourg Montmartre
PARIS (9).
Telefon: LAMartine 88-18
(lignes groupées)
Konto pocztowe
EDITIONS POLONAISES
PARIS C. 87 39 19

Słowo Polskie

DZIENNIK WOLNYCH POLAKÓW

LA PAROLE POLONAISE

Quotidien des Polonais Libres.

Następca tronu

Na 18 dotychczasowych kongresach sowieckiej partii komunistycznej głównym referentem był dyktator — Lenin lub Stalin. Na 19-tym kongresie po raz pierwszy na trybunie zjawił się kto inny: Malenkov. A dalej: skład nowego prezydium daje pełną przewagę tzw. grupie Malenkowa. Stąd wniosek: Malenkov rzeczywiście wyznaczony został przez Stalina na następcę i dziś już posiada w ręku wszystkie środki władzy, potrzebne do zgniecenia ewent. współzawodników. I pytanie: jak to wyraził się w polityce ZSRR?

Malenkov, liczący dziś 50 lat, nie ma nic wspólnego z grupą „starych bolszewików”. Miał 16 lat, gdy wybuchła rewolucja. Następnie rozpoczął swą karierę od radzoru kolegów z wojska i kandydatów do partii. Jest specjalistą od kartotek, zawierających grzechy osób, które w przyszłości mogą okazać się niewygodne. Ma jedyne osobiste przyjaciela — Berię, szefa MWD. Jako sekretarz osobisty Stalina zebrał i dostarczył wszelkich danych, potrzebnych do „wielkiej czystki”, którą Stalinowi ugotowała droga do wszechwładzy.

Malenkov, stwierdzają wszyscy, którzy się z nim zetknęli, nie jest ideologiem, lecz rachmistrzem, realistą o zimnych, stalowych oczach i podbródku sybaryty. W roku 1946, walcząc z Zdanowem (który w 2 lata później umarł nagłe), oświadczył: „Mamy tu moli książkowych z gotowymi zawsze cytatami z Marksa i Engelsa. Zamiast ucyć się z dowiadczem, zawsze mają w ogotowiu odpowiedzi: „Nie, tego nie ma u Marksa”, albo „Engels pisał inaczej”. Za wystąpienie to zapłacił chwilową utratę posady sekretarza partyjnego, ale nie stracił zaufania Stalina, który sam jest raczej realistą, naginającym „teksty” do potrzeb, niż fanatykiem.

Wysunięcie Malenkowa jako następcy po Stalinie jest więc utrwaleniem kursu, który zapoczątkował Stalin: naga tyrania, oparta o polię, a postępująca się ideologią komunistyczną tylko jako dekoracja. A także porzucenie planu o ideologicznej rewolucji światowej na rzecz zdobycia światła i intrygi.

Pod tym względem grupa Malenkowa całkowicie pokrywa się z obrazem „nowego kursu” w polityce sowieckiej, zapowiedzianego przez Stalina. Malenkov — zdaniem najważniejszych obserwatorów — nie pójdzie na awantury i eksperymenty, których pragną fanatycy doktrynerzy. Nie ma ich dziś zresztą na Kremlu i jeden po drugim znikają też z kierownictwa partii komunistycznych poza granicami Związku sowieckiego.

M. G.

Skazanie 8 skautów w Pradze

Wiedeń (A.P.). — Radio praskie doniosło o skazaniu 8 dawnych skautów czeskich na więzienie od 8 do 25 lat.

Według radia byli oni „zawodowymi agentami wywiadu amerykańskiego”, organizującymi wśród młodzieży opór przeciw rządowi i akcje sabotażowe. M. in. w r. 1949 utatwili oni ucieczkę 80 Czechów na zachód.

Wyrzutnie bomb rakietowych pod Olsztynem

Warszawa oskarża o szpiegostwo dyplomatów jugosłowiańskich

Pariz (R.P.). — Reżym warszawski oskarżył o szpiegostwo wojskowe dyplomatów jugosłowiańskich, przebywających w stolicy Polski. Wśród postawionych zarzutów podkreślił rolę Radovana Papića, urzędnika ambasady jugosłowiańskiej, w zbieraniu informacji o „wyrzutniach rakiet odrzutowych” na terenie powiatu mazurskiego w woj. olsztyńskim.

Nota Skrzyszewskiego była odpowiedzią na niedawną notę jugosłowiańską, w której rząd Tito uskarżał się, że organy Bezpieczeństwa nie pozwalają na normalne funkcjonowanie ambasady Jugosławii w Warszawie.

Odpowiedź reżymowego min. spr. zagranicznych zarzuca iż trzej urzędnicy ambasady mieli być rzekomo uwikłani w sprawy szpiegowskie. Dwa, Petrowicz i Rukawina, zostali odwołani na skutek żądań Skrzyszewskiego, trzeci Radovan Papić dopiero teraz stał się przedmiotem ataków. Papić rzekomo wypytywał w okolicach Wrocławia o dyslokację wojsk i personalia pracowników Radio, zatrudnionych w dziale serbsko-chorwackim, o organizację PZPR itd. Niejasny ustęp noty mówił o „wyrzutniach rakiet odrzutowych” na terenie powiatu mazurskiego w woj. olsztyńskim.

więcy o jego pobycie dalej na północy na Dolnym Śląsku zdaje się sugerować, iż interesował się on życiem w Legnicy, tajnym mieście Polski, znanym jako kwatery wojsk rosyjskich.

Papić bawił też pod Olsztynem i tu min. spr. zagr. reżymu oskarża go o poszukiwanie „rzekomych wyrzutni rakiet”.

Oskarżono go także o próby werbowania „w pobliżu granicy radzieckiej” takich informatorów, którzy mogliby mu dostarczyć wiadomości o koncentracjach rosyjskich wojsk.

„ZBRODNICZY ATAK”

Waszyngton (A.P.). — Ambasada amerykańska w Moskwie wręczyła rządowi sowieckiemu ostrą notę protestującą przeciwko zastrzeleniu przez myśliwca sowieckiego nieuzbrojonego samolotu amerykańskiego „B-29”. Rząd amerykański nazwał atak ten „zbrodnictwem i nieuczynem niesadziwym” i domaga się od rządu rosyjskiego przeprowadzenia dochodzeń w tej sprawie i zawiadomienia o ich wyniku oraz wypłaconia odszkodowania za samolot i członkiem rodziny załogi.

Dalsze śledztwo w sprawie Drummondów

Po uwięzieniu Gustawa Dominici, komisarze policji dalej prowadzą badania. Przesłuchano też innych świadków jak listonosza Perrin i dróżnika Maillet.

Policja śledcza w Amiens zatrzymała 44-letniego Maurycego Jamesa u którego podczas rewizji znaleziono w ubraniu wiszącym w szafie mapę rejonu Forcalquier, na której wykreślona była ołowkiem trasa do

Lurs. Miejsce na którym zginęła rodzina Drummondów jest na karcie zaznaczone krzyżykiem. Ponadto wpłynęła skarga na Gustawa Dominici, według której dwie osoby zamieszkałe w Marsylii i Forcalquier, zostały w r. 1941 napażnięte przez Gustawa, który pod groźbą rewolwera miał im odebrać pewną ilość złotych monet.

HERRIOT I DALADIER ATAKUJĄ EUROPEJSKĄ WSPÓLNOTĘ OBRONY

UZNAĆ GRANICĘ ODRA-NYSA—MÓWI DALADIER

Bordeaux (A.F.P.). — W czasie kongresu partii radykalnej w Bordeaux wielką sensacją wywołało gwałtowne wystąpienie przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Edwarda Herriota i wielokrotnego byłego premiera przeciw traktatowi o Europejskiej Wspólnocie Obronnej.

80-letni Herriot, wybrany 17 b.m. jednomyślnie i przez akklamację prezesem partii radykalnej, oświadczył, że projekt traktatu o Europejskiej Wspólnocie Obronnej jest niezgodny z konstytucją IV-ej Republiki. Konstytucja ta przewiduje bowiem zrzeczenie się suwerenności państwa w całości lub częściowo tylko pod warunkiem wzajemności ze strony partnerów podpisujących traktat. Tym

czasem Niemcy wzamian za ogromne przywileje, jakie otrzymują na podstawie traktatu, nie dają nic od siebie. Art. 43-ci projektu traktatu nie przewiduje nawet utworzenia wspólnego ministerstwa obrony europejskiej, natomiast traktat zmusza do oddania francuskich sił zbrojnych w Metropoli pod wspólne dowództwo europejskie, co godzi w samą zasadę istnienia Unii Francuskiej.

Tezy Herriota, które w swych zasadniczych punktach wielce przypominają opinie gen. de Gaulle'a, były poparte na kongresie przez byłego premiera Edwarda Daladier; ten oświadczył, że traktat o Europejskiej Wspólnocie Obronnej nie prowadzi do istotnego zjednoczenia Europy, ponieważ przywódcy narodu niemieckiego pod słowo „Europa” pod stawiają „Niemcy”, a mówiąc „Niemcy”, myślą „Wielkie Niemcy”.

Daladier za porozumieniem z Rosją

Chce się stworzyć małą Europę na wzór Europy Karola Wielkiego (Francia, Niemcy, Włochy), aby walczyć przeciw tak często przepowiadanej inwazji rosyjskiej — powiedział Daladier. — W rzeczywistości Sowiety ograniczyły się do wyciągnięcia korzyści z układów w Jaltcie i w Poczdamie i sadowily się o 150 km. od Renu. Obawiano się, że Rosjanie tam się zatrzymają i stąd przyszła myśl o uzbrojeniu Niemiec. Zaczęto powtarzać Niemcom, że się ich potrzebuje i stąd wynikły konsekwencje, jeśli idzie o nastroje w Niemczech.

Nie jestem wrogiem Niemiec; pamiętam oczywiście o 6 milionach Żydów spalonych, ale bywali też i dobrzy Niemcy, jak np. mjr. Lang, który stracił życie, broniąc mnie przed hitlerowcami. Dla nas „Europa” — to jest amputowanie naszej suwerenności narodowej, a dla Niemiec — jest to wielka przyгода. Kanclerz Adenauer powiedział w Hanowerze, w jaki sposób rozumie Wspólnotę Europejską, a mianowicie przez odzyskanie „provincji utraconych na wschodzie. Jego współ pracownik min. Kaiser zamyslał w następnym etapie o ponownym stworzeniu bloku germańskiego.

W nowym komunikacie biura politycznego partii, ogłoszonym w „L'Humanite”, biuro to stwierdza, że musiało dwukrotnie odrzucić tekst autokrytyki pióra Marty'ego, jako nie odpowiadający oczekiwaniom partii. Komunikat zapowiada, że partia w przyszłości nie zgodzi się na tego rodzaju wykryty i przyjmuje do wiadomości, że Marty obiecał sporządzić trzeci tekst autokrytyki.

Natomiast Charles Tillon — jak to z uznaniem podkreśla komunikat biura — przedstawił tekst, w którym wysiłek dla przeprowadzenia autokrytyki jest poważny; biuro ma nadzieję, że w przyszłości pod wpływem trwających nadal dyskusji Tillon uzna całkowicie swoje błędy.

ROKOSSOWSKI MNOŻY GWIAZDKI

Pariz (R.P.). — Oznaki stopnia młodzieży oficerów w wojsku Rokossowskiego zostały zmienione na wzór rosyjski. Najmłodszym oficerem będzie odział chorąży i nosić będzie jedną gwiazdkę, podporucznik — dwie, porucznik — trzy, a kapitan — cztery.

MARTY SIĘ OPIERA — TILLON SIĘ UGINA

Pariz (R.P.). — Pomimo walk wewnętrznych, trwających nadal w tonie „góry” komunistycznej we Francji, partia na rozkaz Moskwy nie zapomina o sprawie Marty-Tillon. Domaga się ona bez przerwy od obu „wyklętych” przeprowadzenia surowej „samokrytyki”, to znaczy przyznania się do błędów popełnionych lub niepopelnionych, tak jak to się dzieje w procesach organizowanych za żelazną kurtyną.

W nowym komunikacie biura politycznego partii, ogłoszonym w „L'Humanite”, biuro to stwierdza, że musiało dwukrotnie odrzucić tekst autokrytyki pióra Marty'ego, jako nie odpowiadający oczekiwaniom partii. Komunikat zapowiada, że partia w przyszłości nie zgodzi się na tego rodzaju wykryty i przyjmuje do wiadomości, że Marty obiecał sporządzić trzeci tekst autokrytyki.

Natomiast Charles Tillon — jak to z uznaniem podkreśla komunikat biura — przedstawił tekst, w którym wysiłek dla przeprowadzenia autokrytyki jest poważny; biuro ma nadzieję, że w przyszłości pod wpływem trwających nadal dyskusji Tillon uzna całkowicie swoje błędy.

Kongres jednomyślnie uchwalił gratulacje pod adresem dwu ministrów z partii radykalnej, sprawiedliwości — Martinaud-Deplat i spraw wewnętrznych — Brune'a za ich zdecydowaną akcję przeciw partii komunistycznej, będącej na usługach obcego mocarstwa.

EGIPT REPUBLIKA?

Kair (A.P.). Z dobrze poinformowanego źródła podawano w sobotę, że w Egipcie nastąpił zmniejszenie monarchii i ogłoszenie republiki.

Pogłoski na ten temat krążyły już od kilku dni, komentowane żywo przez ludność w kawiarniach i na placach publicznych. Dziennikarze spodziewali się ogłoszenia komunikatu lada chwila. W głównej kwaterze gen. Negiba ani nie potwierdzono pogłosku, ani im nie zaprzeczono.



Nowa ofensywa ozerwonych w Indochinach. Na zdjęciu widzimy komandosów francuskich w marszu ku frontowi, obronionych przez czoiigi „Alligatory”.

Ulbricht zabity przez polskich partyzantów?

NIESPRAWDZONE REWELACJE NIEMIECKIE

Bonn (A.P.). — Niesprawdzone pogłoski utrzymują, że Walter Ulbricht, wicepremier rządu wschodnio-niemieckiego i przewodniczący SED, został zabity podczas napadu partyzantów na ekspres Warszawa — Moskwa.

Wiadomość tę, którą usiłują zbać kółka rządowe w Bonn, zamieścił na czołowym miejscu dziennik niezależny „Weser Kurier”. Według dziennika, „Błękitny Ekspres”, który Ulbricht jechał do Moskwy, został wykończony przez polskich partyzantów, a wszyscy podróżni wybiłi.

Jest faktem, że przed paru tygodniami urzędowa agencja wschodnio-niemiecka doniosła, iż Ulbricht u-

dał się do Moskwy celem leczenia swej ciężkiej choroby.

Berlin (A.P.). Berlińscy obserwatorzy odnoszą się ze sceptycyzmem do informacji „Weser Kuriera”, podmy Ulbricht jechał do Moskwy, został wykończony przez polskich partyzantów, a wszyscy podróżni wybiłi.

Jest faktem, że przed paru tygodniami urzędowa agencja wschodnio-niemiecka doniosła, iż Ulbricht u-

Zacięte walki na Korei trwają

Seul (A.P.). Po zajęciu ostatniej ufortyfikowanej pozycji w „Zelaznym Trójkącie” przez VII dywizję amerykańską oddziały jej zostały wyparte przez Chińczyków. W ciągu 90 minut po zajęciu wzgórze. Zacięte walki trwają na skrajnym wzgórze znajdującego się w rękach amerykańskich. W ciągu ostatnich walk Chińczycy stracili 18.000 ludzi.

Na odcinku środkowym komunisty

Anglicy chcą handlu z blokiem sowieckim

Londyn (A.P.). — Lord Boyd-Orr, były dyrektor organizacji zaopatrzania i rolnictwa ONZ, podjął akcję o wzmożenie wymiany handlowej między Anglią a krajami za żelazną kurtyną.

Akcję tę prowadziła specjalnie utworzone towarzystwo „Internatio-

nal Traders Association” i dążyć m.i. do realizacji układów, zawartych przez brytyjską delegację na moskiewskiej konferencji gospodarczej, prowadzoną przez Boyd-Orra.

PO ZERWANIU STOSUNKÓW BRYTYJSKO - PERSKICH

Sztockholm (A.P.). Szwedzkie ministerstwo spraw zagranicznych podało, że poseł szwedzki w Teheranie otrzymał od rządu perskiego prośbę o objęcie przez Szwecję zastępstwa interesów perskich w Londynie.

Ponieważ szwedzki minister spraw zagr. Erlander bawi na kongresie socjalistycznym w Mediolanie, odpowiedź rządu szwedzkiego nastąpi z opóźnieniem.

Berno (A.P.). Rząd szwajcarski wyraził na prośbę rządu brytyjskiego gotowość objęcia obrony interesów W. Brytanii w Teheranie.

JABŁONIE I CZERESNIE KWITNĄ W P.E.D. FRANCJI
W wielu miejscowościach departamentu Cantal zakwitły w pełni czereśnie i jabłonie.

NA FRONCIE W INDOCHINACH

Hanoi (A.F.P.). — Mimo zacieklej obrony dwie ufortyfikowane pozycje „Nghi-lo-Bas” i „Nghi-lo-Piton” wpa- dły w ręce komunistów. Walki w o- bresie miski Nghi-lo trwają.

Zajęcie Nghi-lo otwiera drogę do pol. ryżowych w dolinie Rzeki Czerwonej, która stanowi podstawę obrony francuskiej.

Saigon (A.F.P.). Dowódcą sił zbrojnych w Indochinach gen. R. Salan przybył do Hanoi, by zbadać położenie w rejonie Thai. Generalowi towarzyszy rezydent francuski i minister Letourneau i podsekretarz stanu w francuskim ministerstwie obrony narodowej de Chevigne.

R. MAYER: NIE MOGĘBYM SIĘ ZGODZIĆ!

Bordeaux (A.F.P.). — Przemawiając w sobotę na kongresie radykalów był minister Rene Mayer — w odróżnieniu od gwałtownych wystąpień prez. Herriota i Daladiera — wypowiedział się za umiarkowanym traktowaniem problemu Europejskiej Wspólnoty Obronnej. «Nie mógłbym podzielić niektórych wypowiedzi, które usłyszałem wczoraj» — oświadczył. «Trzeba zbadać tekst układu dokładnie, gdy rząd przedstawi go do ratyfikacji”.

PROCES PRZECIW ZARZĄDCY GHETTA ŁÓDZKIEGO

Berlin (A.P.). Przed sądem niemieckim w zachodnim Berlinie toczy się proces przeciw Heinrichowi Schwinowi, który podczas okupacji niemieckiej był zarządcą ghetta łódzkiego.

Akt oskarżenia zarzuca mu śmierć 71 polskich Żydów. Schwind nie przyznał się do winy, twierdząc, że tylko raz uderzył jednego z Żydów pięścią. Natomiast świadkowie zeznali, że Schwind zastrzelił osobiście 3-ch mieszkańców ghetta, oraz że wysłał do Oświęcimia wszystkich chorych.

«POLSKI» RUCH WYDAWNICZY

Pariz (R.P.). — Nowa broszura Stalina, opublikowana w związku z ostatnim zjazdem moskiewskim, została wydana po polsku w nakładzie 200 tys. egzemplarzy po 1 zł. za sztukę.

Wśród 11-tu nowych książek wydanych ostatnio przez „Książkę i Wiedzę”, 2 są napisane w Rosji.

KONGRES RADYKAŁÓW

Złamać spisek komunistów!

W czasie kongresu dep. Mendes-France omawiał politykę gospodarczą premiera Pinay, podkreślając jego usługi w zatrzymaniu procesu inflacji we Francji. Owacyjnie witany i oklaskiwany minister spraw wewnętrznych Brune zapowiedział dalszą stanowczą walkę z komunistami we Francji oświadczając, że bliźnię niestannym spisek partii komunistycznej przeciw Francji i repu-

bliki oraz że rząd zamierza tym ra-



Mossadek nad przepaścią

„Journal de Geneve” źle wróży polityce Mossadeka.

Przez swój upór i krótkowzroczność Mossadek doprowadził swój kraj nad brzeg przepaści. Stawia się niewolnikiem namiętności nacjonalistycznych, które sam rozpętał, zostając zmuszony — by zachować władzę — do coraz większej nieustępliwości wobec zagranicy. Sądził, że w obawie rewolucji komunistycznej rząd angielski przyjmie jego propozycje i w ten sposób stanie się on bohaterem narodowym. Całymi latami prowadził subtelna grę przyczerzeń i pogroźek; licząc na poparcie Stanów Zjednoczonych próbował wyciągnąć z W. Brytanii maksimum korzyści. Ta wschodnia dyplomacja mogłaby dać wyniki w stosunku do kraju słabego.

Diennik kończy przepowiednią że w niedługim czasie Mossadek stanie się w obliczu trudności, których pokonać nie potrafi.

I tak źle...

„New York Herald Tribune” przewiduje, że Niemcy zachodnie w ciągu pięciu lat staną się najmocniejszą krajem zachodniej Europy. Jednakże dla większości Niemców zjednoczenie z Niemcami wschodnimi jest sprawą pilniejszą niż cokolwiek innego.

Zachodnie mocarstwa mogą stracić Niemcy jako sprzymierzeńca, gdyż zawarły jakikolwiek kompromis z Rosją w sprawie tej jednolitości. Jest rzeczą niezmiernie pilną dla nas i dla naszych sprzymierzeńców, by uniknąć takiego kompromisu, albowiem w Europie nie ma bardziej podstawowego faktu niż ten: gdyżby Niemcy znalazły się za żelazną kurtyną, obrona reszty Europy byłaby beznadziejna.

Trudno zrozumieć, dlaczego „New York Herald Tribune” tak ostrzega przed kompromisem na temat Niemiec. Czyżby cokolwiek na taką możliwość wskazywało?

Wulkan Hibok Wznosił się działalność Wulkan filipiński Hibok rozpoczął swą działalność wyrzucając z krateru rozżarzony popiół. Wybuch tego wulkanu w grudniu ubiegłego roku spowodował śmierć ok. tysiąca osób. Władze przystąpiły do ewakuacji ludności zamieszkałej u stóp wulkanu.

Bliss Lane w Los Angeles

(Od własnego korespondenta)

American Legion Placówka Pułaski Post w Los Angeles, skupiająca Amerykanów polskiego pochodzenia, z okazji Dnia Pułaskiego urządziła w dn. 5 października w Patriotic Hall uroczystą akademię. B. ambasador w Warszawie A. Bliss Lane specjalnie przybyły z Waszyngtonu wygłosił gorąco oklaskiwaną mowę o sprawie polskiej wnosząc nowe momenty co do Jalty, Katedy. Oświadczył on, że tylko polityka woli wolenia nie zaś powstrzymywanie przywrócić wolność Europie Wsch. Po tem przemawiali kongresmeni: Gordon L. Mc Donough, Donald J. Jackson (czl. House Committee Uu American Activities), b. Konsul RP L. Niemo-Niemowski i płk. lotn. W. P. Zawadzki. Inwokację wygłosił ks. Sheridan. Depesze nadesłali senatorzy Nixon i Knowland, gubernator Kalifornii Warren i płk. Gabreski. Koncert fortepianowy w wykonaniu...

ZA ŻELAZNĄ KURTYNĄ

Komuniści warszawscy zgodzili się na wyświetlenie filmów zachodnich w kinach warszawskich i prowincjonalnych, bo sowieckie cieszą się tak nikłym powodzeniem, że kina świecą pustkami i przynoszą straty. Kina z filmami zachodnimi są stale przepiękne, a bilety sprzedają się nawet na czarnym rynku. Policja czeńska rozpuściła pogłoskę, iż posiada nowe przyrządy wykrywania abonentów, słuchających audycji zagranicznych, których śledzenie jest zabronione.

GIEŁDA PIENIĘDZA

Table with exchange rates for gold, dollars, and various currencies.

Sąd amerykański polecił ponowne zbadanie decyzji W sprawie przymusowej deportacji Polaka

Nowy Jork (P.K.I.) Zaostrzone przepisy deportacyjne, wymagają bardzo skomplikowanych nieraz żądań, by osoby, którym grozi przesiedlenie ze strony reżymów komunistycznych, uratować przed grozącą im deportacją. Taką jest właśnie sprawa żołnierza-uchodźcy polskiego Władysława Michalskiego. Był on swego czasu wywieziony do Rosji, później służył w Armii Polskiej, wreszcie jako uchodźca znalazł się w Meksyku skąd do Stanów Zjednoczonych dostał się nielegalnie przez „zieloną granicę”.

Aresztowany w Chicago, został odesłany na Ellis Island w Nowym Jorku. Meksyk odmówił przyjęcia z powrotem Michalskiego. Mimo zabiegów katolickiej N.C.W.C. pod jego opieką był w Meksyku i na Ellis Island, władze imigracyjne nakazały jego deportację. Michalski w obawie przed deportacją usiłował popełnić samobójstwo i w rezultacie znalazł się w szpitalu.

Na wiadomość o tym, kilka organizacji podjęło się niezależnie od N.C.W.C. dodatkowej akcji w jego obronie — „Workers Defence League” współpracująca z „American Federation of Labor” delegowała bezinteresownie swego adwokata. Na podstawie prawa „habeas corpus”

sprawa znalazła się przed Sędzią Federałnym Murphy.

Obrona Michalskiego powołała kilku ekspertów. I tak sekretarz wykonawczy Polskiego Komitetu Imigracyjnego złożył obszernie oświadczenie, motywując że Michalskiemu na wypadek deportacji, grozi przesiedlenie pod reżymem komunistycznym w obecnej Polsce. Innym rzeczownawcą był doradca Komisji „United Nations”, zajmującej się zagadnieniem obozów przymusowej pracy p. E. Herling.

Po rozważeniu przedłożonych materiałów, Sędzia Murphy, polecił wiadom imigracyjnym przeprowadzenie nowego przesłuchania. Odbiły się już na Ellis Island, gdzie raz jeszcze zeznawali przedstawiciele N.C.W.C. i Polskiego Komitetu Imigracyjnego. Sekretarz P. K. I. stwierdził ponownie w oparciu o szereg faktów, że każda deportacja uchodźcy politycznego w obecnych warunkach jest połączona z narazaniem na szwank życia ludzkiego.

Sprawa Michalskiego jest szczególnie ważna, gdyż może stać się precedensem i mieć wpływ na inne sprawy tego rodzaju i dlatego zainteresowane organizacje oczekują z dużym zaciekawieniem ostatecznej decyzji władz imigracyjnych.

NIG BY NIE ZNACZYŁ BEZ STALINA

POPISY BIERUTA W MOSKWIE

Prasa reżymowa przyniosła pełny tekst przemówienia Bieruta, wygłoszonego na moskiewskim kongresie. Przemówienie jest dość długie i zawiera m. i. takie zdania:

„Wyzywśmy się hańby ucisku bratnich narodów ukraińskiego, białoruskiego i litewskiego, Polska Ludowa stała się państwem narodowo

jednorodnym... Naród polski przekształca się szybko w nowy, socjalistyczny naród... PZPR czerpie swą siłę ideową z wielkiej skarbicy doświadczeń WKP (b)... Karczemny gnub warstwę przesądów i uprzedzeń które były hodowane i podsypane przez wieki... Nasze wielkie osiągnięcia byłyby nie do pomyślenia bez pomocy narodów radzieckich i osobistej troski naszego Wielkiego Przyjaciela — tow. Stalina” (burliwe, długotrwałe oklaski).

BADANIA ARCHEOLOGICZNE NAD BUGIEM

Od sierpnia b.r. prace wykopaliskowe nad Bugiem prowadzi zespół archeologów pod kierunkiem prof. Jazdzewskiego i Rajewskiego. Wykopania przeprowadza się w Grodku koło Hrubieszowa i Czerminie, dawnym Czerwieńcu. Na wschodnim brzegu Bugu prace wykonują Rosjanie.

Cenna kartoteka została zniszczona SENSACYJNY PROCES W LUBECE

W Lubecie toczy się proces przeciw 47-letniemu Willy Bungeemu, byłemu komisarzowi Gestapo i kierownikowi placówki niemieckiej kontrwywiadu w Alzacji. Jest on oskarżony o wymuszenie siłą zeznań na dwóch młodych Alzacykach w styczniu 1944 r.

Jak wynika z aktu oskarżenia, Bunge zdołał również wykryć tajną organizację kobiet polskich i aresztować jej kierowniczkę, która następnie popełniła w więzieniu samobójstwo. Organizacja ta trudniła się przemycaaniem do Szwajcarii młodych Alzacyków, którzy zbiegli z armii niemieckiej, i zbiegów z obozów jeńców w Niemczech. Wśród

Episkopat domagał się napróżno

ZABEZPIECZENIA PRAW KOŚCIOŁA I LUDZKIEJ WOLNOŚCI

Dopiero teraz dotarł za granicę obszerny dokument, jakim było memorandum Episkopatu Polski przekazane Bierutowi. Memorandum dotyczyło problemu religii w nowej „konstytucji”.

Za agencją Inter-Catholic powtarzamy główne fragmenty tego odważnego wystąpienia. Jak wiadomo, komuniści przeszli do porządku nad tymi zadaniami.

ZABEZPIECZENIE PRAW KOŚCIOŁA I KATOLIKÓW

W razie oddzielenia Kościoła od państwa, Kościołowi i społeczeństwu katolickiemu należy się zabezpieczenie następujących praw:

- 1. — Przyznanie Kościołowi katolickiemu i jego instytucjom kanonicznym charakteru osoby prawa publicznego.
2. — Przyznanie Kościołowi katolickiemu prawa swobodnego prowadzenia funkcji religijnych, działalności duszpasterskiej i katechetycznej oraz wolności prywatnego i publicznego kultu religijnego.
3. — Uznanie prawa Kościoła do prowadzenia seminariów duchownych, niższych i wyższych, własnego szkolnictwa oraz nauczania religii w szkołach.
4. — Uznanie prawa Kościoła do opieki duszpasterskiej w instytucjach zamkniętych, jak wojsko, szpitale, domy zdrowia i więzienia.
5. — Uznanie prawa dziedziczenia i własności ziemi i innych środków niezbędnych do bytu i pracy

Kościołowi Katolickiemu i jego kanonicznym instytucjom.

6. — Przyznanie obywatelom wolności prowadzenia życia zakonnego. Odmówienie tego prawa, z narazeniem obywatela na sankcje karne, byłoby naruszeniem swobód obywatelskich, pogwałceniem wiekowych zwyczajów, panujących w całym świecie, jak również byłoby wyrazem dziejowej niewdzięczności wobec zakonów, które w najtrudniejszych chwilach narodu pełniły wszystkie niemal funkcje opieki społecznej i nakazy dobroczynności.

Oto są najbardziej zasadnicze prawa Kościoła i społeczeństwa katolickiego, zagwarantowanie których w Konstytucji jest niezbędne. Inaczej bowiem w społeczeństwie i narzędzie katolickim powstanie nieuchronne głębokie rozgorzenie, poczucie niesłychanej krzywdy oraz żywe obawy o przyszłość. Wszystko powyższe podaliśmy w imię sprawiedliwości i pokoju, którego narod polski tak bardzo potrzebuje przy odwołaniu zniszczeń ostatniej wojny.

PODSTAWOWE PRAWA I OBOWIĄZKI OBYWATELI

Skoro w Konstytucji jest mowa o prawach człowieka, należy je wyznaczyć w sposób zasadniczy, odpowiadający ich hierarchii, a mianowicie w następującym porządku:

- 1. — Prawo człowieka do rozwoju fizycznego, umysłowego i moralnego, w szczególności prawo do wychowania religijnego.
2. — Prawo człowieka do elemen

Socjaliści niemieccy judzą przeciw Zachodowi NAJPIERW PRZECIW FRANCJI, TERAZ PRZECIW AMERYKANOM

Jeszcze nie przeminił echa porażonej sensacji puszczanej w świat przez niemieckiego postać socjalistycznego Wehnera na temat

rzekomych kłopotach między Francją a Sowietami, a już za kulisami niemieckiej socjal-demokracji ukartowana na została nowa intryga. Tym razem przeciw Amerykanom. Jest to rzekoma sensacja na temat tajnej organizacji skierowanej przeciw komunistom (no i przeciw socjalistom — a jakże!) w Wielkiej Hesji.

Korespondent „La Libre Belgique” doskonale zna swą historię niemieckich Georges Blun, z oburzeniem piętnuje te machinacje.

Co się nie udało propagandzie stalinowskiej, udało się socjalistom niemieckim. Premier Hesji „towarzysz” Zinn opublikował komunikat, według którego Amerykanie — opierając się na „Związku Młodzieży Niemieckiej”, mieli stworzyć i utrzymywać w Hesji grupę partyzancką składającą się z około 2 tysięcy ludzi, której mieli podobno wypłacać subsydlum w wysokości 50.000 D.M. miesięcznie. W wyniku tego rozpoczęto badania, było kilka aresztowań a opinia niemiecka dowiedziała się, że chodziło o byłych hitlerowców.

tamego bytu w państwie, które ma obowiązek z prawa przyrodzonego rozdzielać „każdemu według jego potrzeb”, zwłaszcza tym, którzy już pracować nie mogą. Zasada „każdemu według jego pracy” (art. 3), w praktyce może się okazać niezgodna z zasadami zdrowego humanizmu (naprzykład los emerytów).

- 3. — Prawo do publicznej i prywatnej czci Boga.
4. — Prawo do wolnego wyboru stanu (zawodu), w granicach dobra publicznego, uzgodnionego z rozumnym dobrem osoby.
6. — Prawo do pracy i do wolnego rodzaju pracy. W szczególności prawo wolnego wyboru pracy dla kobiet, w takich warunkach, by uszanowana była ich godność kobieca i by nadmierny wysiłek nie pozbawił ich powołania do macierzyństwa.
7. — Prawo do bezpieczeństwa pracy i takiej ochrony zdrowia i sił ludzkich w pracy, by przedwcześnie nie były wyniszczane ze szkoda dla narodu. Stąd prawo do społecznego wypoczynku niedzielnego i świątecznego, oraz do ośmiogodzinnego dnia pracy.
8. — Prawo do sprawiedliwej zapłaty za pracę, zapłaty rodzinnej, t. j. wystarczającej do utrzymania samego pracownika i normalnie wziętej rodziny.
9. — Prawo do korzystania z wolności słowa, z radia, z druku książek i prasy, na zasadach wolności wyboru i dostępu do społecznych środków drukarskich w poszanowaniu dla wyznawanego przez obywatela światopoglądu.
10. — Prawo do wolności nauki, głoszenia swych osiągnięć doktry-

nalnych, zgodnie z wyznawanym światopoglądem i nakazami prymatu kultury ojczystej i rodzinnej.

11. — Prawo do swobodnego zrzeszania się nie tylko dla celów polityczno-partijnych i gospodarczych, ale na równi i dla celów politycznych, społecznych, wychowawczych i światopoglądowych, bez różnicy przekonań politycznych i wyznaniowych.

To są minimalne prawa, które Konstytucja Demokratyczna powinna zagwarantować obywatelom.

Ks. Stefan WYSZYŃSKI arcybiskup, prymas Polski



DYMIJSJA RZĄDU FINLANDII

Prezes rady ministrów dr Kennen złożył na ręce prezydenta dymisję całego gabinetu. Dymisję spowodowały nieporozumienia w dziedzinie gospodarce między partią agrarną socjalistyczną.

ADENAUER W BERLINIE

Kanceler federalny Adenauer, przybył do Berlina i wzięcie udział w dorocznym kongresie partii chrześcijańsko-demokratycznej. Kanceler wygłosił na kongresie przemówienie, dotyczące polityki wewnętrznej i zagranicznej.

ROZWIĄZANIE PARLAMENTU INDOZEZYJSKIEGO

Z miarodajnych źródeł podają do wiadomości, że rząd indonezyjski nakazał ma rozwiązanie parlamentu w ciągu 48 godzin.

POLOWANIE U PREZYDENTA REPUBLIKI

Królowa Juliana i księżę Bernard oraz księżka Edynburga przybyli na zaproszenie Prezydenta Republiki do Paryża i wzięli udział w polowaniach w lasach Rambouillet.

STALY REPREZENTANT BRITYJSKI W RADZIE EUROPEJSKIEJ

Stalym przedstawicielem W. Brytanii w Radzie Europejskiej mianowany został York Scarlett. Spełniać on będzie jednocześnie rolę brytyjskiego konsula generalnego w Strasburgu za stopniem ministra pełnomocnego.

NOWA RADIOSTACJA BELGIJSKA

Król Baudouin poświęcił Havre-Overysse nową rozgłoźnię belgijską, która nadawać będzie audycje w językach francuskim, flamandzkim, angielskim, hiszpańskim i portugalskim na falach średnich i krótkich na Kongole belgijskie, obie Ameryki, Daleki Wschód i na Indie.

ŚMIERĆ ADMIRALA IKADO

Japoński admirał Ikado, który był premierem w roku 1936 podczas krwawych usiłowań urzędzenia zamachu stanu przez armię zmarł w wieku lat 84. Zmarły bardzo ostro przeciwstawiał się wypowiedzeniu ostatniej wojny przez Japonię.

Krótko wczelowało

- No nowego komitetu centralnego partii komunistycznej ZSSR wybrany został m. in. marszałek Żukow, o którego losie od dawna nie było wiadomości.
150.000 Amerykanów, przebywających służbowo w Niemczech, już złożyli głosy w wyborach na prezydenta.
Prez. Truman w orędziu do prezydenckiego Komitetu Pomocy oświadczył, że nowa ustawa imigracyjna, przeciw której założył bezskuteczne veto, jest wyrazem „filozofii o wywyższeniu rasowej, głoszonej przez hitlerowców”.
Stalin stoi w tej chwili na czele prezydium, sekretariatu i komitetu centralnego partii, oraz jest szefem rządu.
Wychodzący w Nowym Jorku komunistyczny „Daily Worker” ogłosił, że jeśli do 1. stycznia 1953 nie zbierze 50.000 dolarów, przestanie wychodzić.
W Bonn na zebraniu federalistów przemawiał Otto Habsburg, oświadczył, że się federacją wszystkich krajów europejskich z wyjątkiem ZSSR.
W Teheranie członkowie pewnej sekty atakują kobiety, nie noszące zasłonek, oblewając je kwasem.
Nadzwyższyna komisja ONZ dla sprawy pracy przymusowej zebrała się w Genewie celem dalszego przesłuchiwania świadków i badania dokumentów.
W Chicago rozpoczęło się w tym czasie budowa podziemnego garażu o 3 piętrach na 2.350 samochodów. Nowe samochody parkują na ulicach tamując ruch.

GROZNY WYPADEK KOLEJOWY W NIGERII

Lagos (Nigeria) (A.P.) W Nigerii 30 km od Ibadan w chwili przejazdu pociągu towarowego urwał się z platformy umocowanej w wagonie kolejowym potężny dźwieg torza, który w chwili, kiedy na sąsiednim torze przejeżdżał pociąg osobowy. Pociąg wykołoseł i ilość zabitych wynosi około 40 osób.

NA CZASIE

Manewry jesienne

Obok zwyczajowych wojskowych manewrów Jesiennych zaczynają się też stale niemieckie ruchy w jesienne manewry polityczne. Jak w szkołach tak i w parlamentach, po letnich wywasach, zaczynają się nowe okresy w każdym kraju, a także w zbierającym się jesienią międzynarodowym Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych. Bywają one przygotowawcze i umiejętnymi zabiegami z myślą o nadchodzących rozgrywkach. I to są właśnie polityczne manewry jesienne.

AMERYKA I ROSJA

Najhucniejsze w tym roku jest boisko amerykańskie wskutek nadchodzących i już bliższych, 4 listopada b.r., wyborów prezydenta, trzeciej części Senatu oraz Izby Reprezentantów. Trzymiesięczny z górą ruch przedwyborczy zaczął się wysunięciem na czoło, od razu w obu zjazdach obu wielkich stronnictw, właśnie sprawy polityki międzynarodowej, światowej, w większym mierze niż było w St. Zj. Ameryki w poprzednich okresach wyborczych. Oczywiście wewnętrzne sprawy amerykańskie muszą też grać i grać w tym rozgwarze bardzo donośnie. Ale nie przyluminiły one wcale hasła polityki światowej, które utrzymały swój mocny wydźwięk.

Republikanie w najwęższym ujęciu mówią: — Więcej stanowczości wobec Rosji. Dotychczasowa polityka t. zw. powstrzymywania Rosji była słaba i zupełnie zawodna. Ujarzmienie przez Rosję narody powinny odzyskać wolność.

Demokraci wcale nie przeciwstawiają się republikanom jakąż polityką pojedynkowaną wobec Rosji, gdyż to nie trafiliby do przekonań i nastrojów ogółu. Raczej objaśniają swą politykę jako również skierowaną przeciw naporowi Rosji. Powiadają: — I my nie chcemy ulegać naporom Rosji. To co się nazwa polityką powstrzymywania było czymś więcej, bo ciągłym odporem i gromadzeniem sił odporu. Pragniemy również, by narody ujarzmione odzyskały wolność, ale nie zapowiadamy wojny.

Pewne wyodróżnienie nastąpiło na podstawie: — Nikt nie grozi wojną, ale wszyscy chcą wzmocnienia stanowczy wobec Rosji. A Moskwa? W tym stanie rzeczy, gdy St. Zjedn. Ameryki bez ogródek wskazują zaborcze działania i dal

sze zaborcze dążenia Rosji w Azji i w Europie, a zarazem nie tają woli przeciwstawienia się temu, w Moskwie, w związku z 19 zjazdem komunistycznym od 5 bm., postanowiono: 1) odrzekać się zamiarów wojennych, ale zawsze, celem uspokojenia czujności świata zachodniego, 2) ponieść Zachód Europy przeciw St. Zjedn. Ameryki jako rzekomo narzucających swą wolę państwu europejskim.

Taki jest tegoroczny strój Jesienny Kremla, który jednak powściągliwie w świecie uznano za ten z jego kostiumów na maskaradę polityczną.

W EUROPIE

Na gruncie zachodnio-europejskim nie dobiegło do końca (poza Wielką Brytanię) załatwianie, właśnie w parlamentach, umów Zachodu z Niemcami zachodnimi czyli wspólnej obrony przeciw Rosji.

W Wielkiej Brytanii na zacy nające się znowu obrady parlamentu zjawia się Labour Party w stanie ostrego sporu. Grupa p. Aneurin Bevana nie tylko nie chce uzbrajania Niemiec, jak całe stronnictwo. Oprócz tego krzywo patrzy na St. Zjedn. Amery-

ki i prze ku porozumiewaniom się z Rosją.

We Francji zatwierdzenie parlamentarne umów z Niemcami za chodnimi nie potoczy się jak po kulobiercu. Rządowi p. Pinay i w szczególności ministrowi spraw za granicznych p. Schumanowi za uspokojeniem czytelni popijając poobiednią kawę, jak to w Hesji został odkryty spisek przeciw bezpieczeństwu państwa i że w spisek ten byli wmiészani ... Amerykanie.

Korespondent „La Libre Belgique” zarzuka Adenauerowi płochność i brak zdecydowania. Od chwili, kiedy zdecydował się uzbroić Niemcy dla obrony przeciw niebezpieczeństwu sowieckiemu — pisze on — jest zrozumiałe, że w kraju, który jest na przedpolu inwazji, organizacje się gniazda przyszłego oporu. Trzeba nie mieć zdrowego sensu, by się tym niepokoić. A tymczasem Bonn wypiera się, jakoby coś o tym wiedziało. A przecież to jest prawda. Blun sam wie o osmiu grupach tego typu, z których dwie znajdują się w Bawarii, a dwie we Frankonii

BRAC BYKA ZA ROGI

Wina Adenauera polega na tym, że nie umie wziąć byka za rogi. W stosunku do socjalistów, którzy grają w moskiewską dudkę, jest zawsze w defensywie. A przecież w całej tej sensacyjnej aferze jedyny sens ma to, że socjaliści chcą zlikwidować „Związek Młodzieży Niemieckiej”, którzy nie zagraża socjalistycznej organizacji młodzieżowej p.n. „Sokoły” (Falken). Nie jest prawdą, że Związek Młodzieży Niemieckiej jest organizacją skrajnie prawicową. Natomiast niestety nie loby udowodnić, że „socjalistyczne Sokoły” działały często ręką w rękę z organizacją młodych komunistów.

Socjalista Wehner odwołał wiadnie swoje „rewelacje” na temat podwójnej gry francuskiej. Po pewnym czasie również premier heski Zinn zostanie przyciśnięty do muru faktami. Co jednak zostało — to zostało. Korespondent „La Libre Belgique” oskarża wprost niemieckich socjalistów, że przygotowują systematycznie zdradę Zachodu i uważa, że — póki czas — trzeba to wyrazić, nie powiedzieć. A przejmować się nie ma czym. Nie należy brać socjalistów niemieckich za mocniejszych niż są. Gdy w roku 1933 Hitler doszedł do władzy, socjaliści się rozplynęli niemal w mgłnieniu oka. Dziś rozsiewa jady jednak dobrze umięją.

STANISŁAW STROŃSKI

PONIEDZIAŁEK

20

PAŹDZIERNIKA

Św. JANA KANTEGO, w
Św. IRENY, dzień m.

STAJE POMNIK W LANGANNERIE

Na polskim wojskowym cmentarzu w Langannerie — jak Czytelnikom naszym wiadomo — ma stanąć Pomnik w czci poległych żołnierzy z 1 Dywizji Pancerniej. Przed paru miesiącami zawiązał się Komitet Budowy Pomnika, ale akcję tę rozpoczęto już przed dwoma laty, gdy Koło Komantów z Potigny przejęło opiekę nad cmentarzem.

Wówczas to pierwszy Komitet zorganizował loterię fantową, z której dochód został przeznaczony na budowę pomnika, by zastąpić drewniany krzyż, chyłny się już ku upadkowi. Organizatorem i duszą Komitetu był prezes Koła p. Barylak, któremu wydatnie pomagali pp. Kozak i Dulowski oraz miejscowi księża polscy i ks. Stopa, który jako kapłan 1 Dywizji Pancerniej brał udział w walkach pod Chambois-Falaise. Loteria nie dała jednak spodzie-

wanych funduszy i Komitet był zmuszony prosić o pomoc ludność francuską.

W marcu br. p. Gill — wiceprezodniczący rady departamentowej i p. Gibert — burmistrz Potigny zwołali pierwsze zebranie informacyjne, na które przybyło około 50 osób. Polaków reprezentowali: duszpasterz polski z Potigny ks. Palus i prezes Koła Komantów a zarazem prezes pierwszego Komitetu p. Barylak. Na zebraniu uchwalono zawiązać specjalny Komitet Budowy Pomnika.

Na drugim z kolei zebraniu wy-

architekci z Paryża pp. Duchateau i Galiński.

Na następnych zebraniach, na które przybyli członkowie Zarządu Głównego SPK, pp. Czarniecki, Domański i Parczewski, przyjęto poprawiony projekt i po porozumieniu się z architektem ustalono, że koszt budowy będą wynosić 3 miliony franków. Dzięki pomocy p. Riout — dyrektora kopalni rudy z Potigny — uzyskano jako dar kopalni i huty z Mondoville milion franków. Rada dep. Calvados ofiarowała 300.000 fr. Dochód z loterii fantowej wynosił 465.000 fr.



brano prezesa Komitetu, którym został p. Gill. P. Barylak przedstawił projekt Pomnika, który oddano do poprawy i zbadania p. Bienvenu. Wspólnie z p. Bienvenu nad poprawkami i wykończeniem projektu pracowali polscy

W celu uzyskania brakujących jeszcze funduszy, Komitet postanowił zwrócić się do tych miejscowości, które zostały uwolnione przez Polaków w ich zwycięskim pochodzie przez Francję do Belgii.

I my mamy obowiązek dorzucić choćby cegiełki do budującego się już dzisiaj pomnika, gdyż chodzi o polski cmentarz, na którym spoczywają nasi bracia i towarzysze broni.

Datki można składać pod adresem: Comité du Cimetière Militaire Polonais d'Urville, C.C.P. Rouen 1205-83. (Zas)

Polacy, o których pisze prasa francuska

EKONOMISTA E. ZALESKI

W dzienniku paryskim „Le Figaro” ukazała się dłuższa recenzja p. Rogera Girona o pracy doktorskiej młodego ekonomisty polskiego p. Eugeniusza Zaleskiego p. t. „Les courants commerciaux de l'Europe danubienne au cours de la première moitié du XX siècle” (Handel Europy nadnaddunajskiej w pierwszej połowie XX wieku). Praca ta, licząca przeszło 570 stron druku dużego formatu, wykonana pod kierownictwem prof. Dolleaux, jest pierwszym tego rodzaju opracowaniem tematu w literaturze ekonomicznej europejskiej, doprowadzonym aż do ostatnich czasów. Dr Zaleski wykazuje w swej pracy, jak geografia i tradycja gospodarcza skłaniają państwa naddunajskie do ścisłej współpracy z Europą zachodnią, a jak dostanie się tych krajów w obręb imperium sowieckiego (z wyjątkiem Austrii i Jugosławii) zmusza je do prestawienia całej polityki handlowej w stronę Wschodu, w myśl życzeń Moskwy.

TWORCA FILMÓW RYSUNKOWYCH M. CISZEWSKI

Jak podaje wychodzący w Angers

POMOC INWALIDOM WOJENNYM

W związku z akcją pomocy inwalidom wojennym przeprowadzoną w ramach „Miesiąca Inwalidów”, Zarząd Polskiego Związku Inwalidów Wojennych we Francji zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich organizacji i osób, na których ręce wysłane zostały znaczki, o rozprządanie ich i przesłanie równowartości na konto czekowe: Paris C. 791393, Union des Milités de Guerre Polonais en France, 32, rue Basfroi, Paris XI^e.

W końcu bieżącego miesiąca Zarząd pragnie bowiem złożyć sprawozdanie z akcji zbiorkowej na łamach polskiej prasy niepodległościowej.

Zarząd Pol. Zw. Inw. Woj. we Francji

Z FRANCJI I O FRANCJI

NAJWIĘKSZA ZAPORA WE FRANCJI

Dn. 25 października prez. Vincent Auriol będzie obecny na inauguracji jednej z największych w Europie, a największej we Francji zapory wodnej na Rodanie, między miejscowości Donzere i Mondragon. Zapora była budowana przez z górą 5 lat i stanowi imponujące dzieło pod względem technicznym; dostarczy ona energię elektryczną dla całej okolicy i dla wielu zakładów przemysłowych w całej Francji.

PRODUKCJA WĘGLA W PŁD. FRANCJI

Ogłoszony za rok 1951 raport z działalności upaństwowionych kopalni węgla basenu w Sewenach (Cevennes — południowa Francja) podkreśla, że produkcja węgla w okresie sprawozdawczym zwiększyła się w stosunku do roku 1950 i wynosi obecnie 2.717.000 ton na rok. Wydobycie węgla na jednego górnika

w głębi wzrosło z 1.032 kg w r. 1950 na 1.087 kg w r. 1951.

KONFERENCJA F.O. W LILLE

W Lille odbyła się konferencja organizacji syndykalnych przemysłu włókienniczego Force Ouvriere z parlamentem północnych. Syndyka listy socjalistycznej zastanawiali się nad sprawą bezrobocia, jakim jest dotknięta ta gałąź przemysłu oraz nad sposobami usunięcia kryzysu.

BEZPIECZEŃSTWO I HYGIENA PRACY

W Awinionie obradował niedawno trzeci międzynarodowy kongres techniczny, poświęcony zagadnieniom bezpieczeństwa i higieny pracy. W obradach wzięli udział przedstawiciele wszystkich wydziałów lekarskich na uniwersytetach Francji z sekretarzem Akademii Medycyny, prof. Baudouin na czele.

Kongres zajął się szczególnie rozprawami o sposobie obsługi maszyn niebezpiecznych dla życia ludzkiego.

KS. BISKUP GAWLIŃA WIZYTOWAŁ POLONIĘ W KANADZIE

Montreal (I.G.). — W niedzielę 5 października J. E. Ks. Biskup Józef Gawliński, opłakując uchodźstwa polskiego, zakończył oficjalną część swojej wizyty polskich ośrodków w Kanadzie. Na życzenie Kongregacji Soboru Biskup Gawliński przez sześć tygodni odwiedzał kanadyjską Polonię, niosąc wszędzie słowa otuchy i umocnienia w Wierze.

Rozpocząwszy swą wizytację nad brzegami Atlantyku w Montrealu, Biskup Gawliński odwiedził skupiska polskie w prowincji Ontario, Manitoba, Saskatchewan, Alberta i zakończył swą podróż nad brzegami Pacyfiku w Vancouver w brytyjskiej Kolumbii.

We wszystkich miejscowościach, które odwiedził biskup uchodźców, gromadził się licznie Polacy ze standardami religijnymi i narodowymi, często w strojach ludowych, witając swego pasterza z głęboką czcią i przywiązaniem. Owacyjnie przyjęcie gotowali biskupowi polowemu szczególnie weterani ostatniej wojny, których pokazna liczba przebywała ostatnio w Kanadzie. Po zakończeniu wizytacji biskup Gawliński udał się na parodiowy wypoczynek, a następnie odjechał z powrotem do Rzymu, gdzie w Watykanie złożył odpowiednie raporty ze swego pobytu wśród Polaków w Kanadzie.

Listy do Redakcji

ŚMIEM PRZECZYĆ

Szanowny Panie Redaktorze,

W związku z artykułem p. T. Katelbacha „Od czego zacząć” śmiem przeczytać, jakoby Pan Prezydent Raczkiewicz nie miał życia przyjemnego w okresie rządów ś.p. gen. Sikorskiego. Jeśli p. Katelbach tak twierdzi, to widocznie dobrze znany jest mu ten okres, a jeśli tak, to na pewno będzie przynajmniej, że ś.p. gen. Sikorski miał po temu powody: kierowała nim nie chęć błyszczenia czy t.zw. walki o władzę, ale odpowiedzialność za los społeczeństwa polskiego.

Jestem córką oficera samodzielnego w Kaliny i świetnie znam czasy sielskie-anielskie Polski przedwojennej, ale dziś po latach tułaczki etc. nie chciałabym wrócić do Polski sanacyjnej. Konstytucja z r. 1935 nie przemawia do mnie i nie widzę powodu do ataków na gen. Sikorskiego czy nawet p. Mikołajczyka, choć jest mi on politycznie objęty.

Gazetę Panów czytuję odcieniami i chętnie będę czytywała nadal, ale nie może być mowy o jedności, jeśli będą tego rodzaju artykuły. Ja jeszcze do rozumiem, ale 80 proc. ludzi ze starej emigracji nie będzie miało zaufania, bo ludzie ci, proszę ludzi, dobrze znali z własnego doświadczenia co oznaczała konstytucja z 1935 r.

Często w dyskusjach domowych bronie przed różnymi napastami Panski dziennik, ale popierania sanacji przez p. Katelbacha obronić nie mogę.

Jeśli zaś chodzi o „Narodowca”, to również czytuję to pismo, jednak nie lubię stronniczości wybrałam „Słowo”. Myślę, że Pan Redaktor nie wie mie na z tego listu i że chce zrozumieć zdanie nie polityka, ale zwykłej kobiety.

M. Szczepaniakowa
Bully-les-Mines (P. de C.).

OD REDAKCJI. Jesteśmy dalecy od obrony przedwojennego systemu. Znamy go równie dobrze jak Pan. Niekiedy z nas może lepiej, ponieważ z nim czynnie walczyli. Dziś jest to sprawa przeszłości i dlatego patrzymy raczej w przyszłość, została

wiając na uboższą sprawę minione. Zdaje się, że tym się różniły zasadniczo od wspomnianego przez Panią dziennika, który był przed wojną równie zapalczym chwalcą tego systemu, jak dziś jest gorliwym wrogiem w tym stopniu, że cała przeszłość pomieszała mu się z sanacją.

Co do konstytucji z 1935 r. to prosimy pamiętać, że z konieczności w warunkach emigracyjnych przyjęła ją z ograniczeniami wszystkie polskie stronnictwa. Zarówno gen. Sikorski jak p. Mikołajczyk byli pre mierami właśnie na podstawie tej konstytucji.

PRZED SADEM CZYTELNIKÓW

A.Z.D. — Haimstad, (Szwecja). — „Słowo Polskie” jest tutaj, w Haimstacie, bardzo popularne i podtrzymuje nas duchowo i moralnie. Ci, co nie mogą abonować „Słowa Polskiego”, pożyczają od tych, co abonują. Jeszcze raz serdecznie dziękuję i zasylam jak najserdeczniejsze pozdrowienia z dalekiej Szwecji.

B.K., Skara (Szwecja). — Chciałbym zrobić pewną propozycję Redakcji. Ponieważ numer sobotni i niedzielny wychodzi w tej samej objętości co poprzednie, czy nie zechcieliby Państwo dołożyć jednej kartki, by zwiększyć nieco objętość „Słowa”. Myślę, że łatwo byłoby dokonać tego przez zamieszczenie różnych nowel względnie wyjątków z dzieł sławnych pisarzy polskich. Uważam, że to byłoby przyjęte niezwykle radośnie. Przy tym, jeśli chodzi o mnie, bardzo chętnie widziałbym w tym podwójnym numerze lekcję języka francuskiego. Przypuszczam, że za to dziękowałyby Państwo więcej czytelników. Reszta można by wypełnić odrobiną humoru i — o ile możliwe — rozrywkami umysłowymi.

Osobiście jestem bardzo zadowolony z pisma i w miarę możliwości będę się starał je rozprzecznić.

A. P., La Mourière (M. et M.). — Jako pierwsza czytelniczka „Słowa Polskiego” na kolonii rozpowszechniam tę piękną gazetę. Już powinna parę lat temu wychodzić, bo naprawdę każdemu dobrze myślącemu Polakowi już się sprzykrzyło pismo, które tylko wciąż drukuje wyziskania. Niech się kłóca, niech się za włosy targają, ale niech w gazecie takich rzeczy nie piszą.

NOTATKI LONDŹYŃSKIE

SUKCES „ODHOJNIKÓW Z WOLANÓWKI”

Dużym i zasłużonym powodzeniem cieszy się w środowiskach polskich w Gloucestershire sztuka „Odhojniczy z Wolanówki” w wykonaniu zespołu amatorskiego koła SPK 348 z hostelu Springhill. Tematem sztuki jest rola kobiet w zwycięstwie 1920 roku.

Kierownikiem zespołu jest pani E. Grosicka, która równocześnie sztukę reżyserowała i która dała jej opracowanie choreograficzne Opracowanie muzyczne wykonał p. T. Pawlak. Akompaniamentem w wykonaniu orkiestry polskiej Ina Band.

W sztuce biorą udział: Pani: E. Grosicka, F. Ażgin, W. Schmidt, J.

Grzesiuk, B. Sawicka, M. Papuga, A. Żelazna oraz panowie: B. Zajac, W. Kleczek, J. Żelazny, R. Ażgin, W. Fliszek, C. Gieramowski i L. Zych. W rolach dziecińczych występują: Ula Szwabiak i Janusz Szyszkiewicz.

Pierwsze przedstawienie odbyło się w Springhill, drugie w pobliskim hostelu Long Marston. (m)

NOWA SZKOŁA I ŚWIETLICA

W niedzielę 28 września odbyła się w tutejszym osiedlu piękna uroczystość poświęcenia szkoły i świetlicy koła SPK. Aktu poświęcenia dokonał miejscowy dziekan, ks. St. Kwiński. Nauka szkolna — drugi rok nauczania — rozpoczęła została już 6 września dla 18 dzieci.

POLONIA WE FRANCJI

QUIEVRECHAIN.

Złoty gody pp. Baranków. — W dniu 24 bm. p. Baranek wraz z Swą Małżonką — obchodząc będą rzadką uroczystość Złoty Godów Małżeńskich. Przez całe życie Jubilat należał do różnych organizacji polskich. Obecnie jako emeryt, radzi sobie w miarę swych możliwości, dorabiając do zbyt niskiej pensji — roznoszeniem polskich pism. Pozostał nadal członkiem Koła Zw. Rez. i b. Wojsk.

Szliśmy Jubilatowi składamy tą drogą serdeczne życzenia jak najlepszego zdrowia i doczekania się Godów Diamentowych. (este-a).

b. Wojsk. Podczas Mszy śpiewał tut. Chór kościelny im. Sw. Cecylii. Po nabożeństwie delegacja ze sztandarami udała się pod Pomnik Żołnierza gdzie prezes Koła, p. Tudrej złożył wiązankę kwiatów biało-czerwonych. Po południu na sali p. Diadonne odbyła się akademii. Prezes Koła p. Tudrej powitał gości w osobach: ks. proboszcza Gockiego — Patrona Chórów kościelnych we Wschodniej Francji oraz pp. Bułę — prezesa 2-go Okręgu FPOO Wschodniej Francji, Janiszewskiego — prezesa okr. Chórów kośc. oraz prezesa miejscowego Chórów kościelnych: Wawrzyniaka — prezesa K.T.M., Chudego — przedstawiciela Koła Rez. i b. Wojsk. z Cite Jeanne d'Arc, Mikołajczyka — prezesa K.P.H., Gawrońska i Metalową — prezeskę Bractwa Różańca Sw. i prezeskę im. Królów Jadwigi. Po uroczystościach poległych Żołnierzy prezes podkreślił znaczenie Święta, którego dziś w Polsce nie wolno jawnie obchodzić. Po tym przemówieniu Chór kościelny pod przewodnictwem ks. prob. Gockiego odśpiewał „W mogile ciennej”.

nemu sekretarzowi Koła — francuski medal Encouragement au Devouement, oraz Krzyż Zasługi.

Następnie ks. prob. Gocki zapowiedział do młodzieży, by podtrzymywali tradycje Ojców naszych i podkreślił, że pomimo tych strasznych cierpień i niewoli w Polsce, możemy być pewni, że Naród Polski zwycięży, bo ma za Patronkę Matkę Boską Czesłochowską w którą święcie wierzy, więc Ona mu pobogostawi i przywróci wolność. Następnie Chór odśpiewał mazurka, krakowiaka, tango oraz kilka pieśni ludowych, za co został nagrodzony oklaskami.

P. Michalczak w swym przemówieniu przypomniał historię Czynu Żołnierza Polskiego, zaznaczając, że są w niej strony zapisane złotymi zgłoskami czy żalobnymi, lecz możemy być dumni z tego, że jesteśmy Polakami, bo mieliśmy wielkich rycerzy i hetmanów, oraz wieszczów i poetów i dlatego możemy być przekonani, że Wolność dla naszego narodu i Ojczyzny powróci.

Z kolei przemówił p. Chudy nawołując do jedności i zgody.

Należy się wielkie uznanie i podziękowanie za upięknienie tej uroczystości swoim występem ze śpiewem ks. Patronowi Chórów kościelnych oraz p. prezesowi okr. tych Chórów oraz p. Janiszewskiemu i wszystkim śpiewakom tut. Chóru. Za wasze trudności i poświęcenia składamy Wam serdeczne staropolskie „Bóg zapłać”.

Bronisław Tudrej, prezes.

Referat wygłosił Prezes II Okręgu F.P.O.O. p. Rula, który wywodził czyn Żołnierza Polskiego w walce z hordą bolszewicką pod Warszawą 1920 r. oraz w wojnie 1939-45, z hordą germańską, gdzie wszędzie żołnierzy polski okrył się sławą.

Po referacie doręczono odznaczenia zasłużonym działaczom, pp. Metalowej — prezesse Polek — Krzyż Zasługi, a J. Pawlakowi — długolet-

LA MURE.

PRASA FRANCUSKA O TUTEJSZEJ POLONII

W poczynnym piśmie regionalnym „Le Dauphine” ukazał się sympatyczny artykuł pana V.-M. de Fabry, wspominający, jak to swego czasu polska kolonia w La Mure wspólnymi siłami doprowadziła do stanu użytkowalności stary kościółek — sanktuarium lamurskiego proboszcza, bisk. J. P. Eymard, założyciela kongregacji Ojców Najśw. Sakramentu. Po pracy, kiedy tylko kto mógł, choć na chwilkę, wpadałi Rodacy do kościółka, aby przywrócić go do zbóżnego działa. Nie dziw więc, że są oni dumni ze swej świątyni, a głos prasy francuskiej jest dla nich wyrazem uznania, do którego przyłącza się i „Słowo Polskie”.

LYON.

Uroczystości Listopadowe organizowane przez Koło b. Grenadierów SPK odbędą się:

1. XI. — Rano o godz. 9 nabożeństwo żałobne w Kościele Polskim. Po nabożeństwie popołudniowym zbiórka na cmentarzu wojskowym (dojazd autobusem 23), gdzie odbędzie się wspólna modlitwa za poległych i złożenie kwiatów na grobach, w imieniu polskich komantów.

16. XI. — Uroczystości Narodowe 11 listopada: rano o godz. 9 Msza św., celebrowana przez ks. prob. Stefana Bude, a o godz. 15 na sali przy ulicy St. Catherine 11, Akademia Listopadowa (wstęp bezpłatny).

Na te uroczystości serdecznie zapraszają wszystkich Polaków Lyonu i okolicy — Zarząd Koła SPK.

Równocześnie Zarząd przypomina i serdecznie zaprasza na „Sobótkę” w dniu 29. X. br.

MERLEBACH-FREYMING.

Uroczystość święta Żołnierza Koła Rez. i b. Wojsk. zorganizowała Święto Żołnierza Polskiego, poprzedzone Mszą św., którą celebrował ks. prob. Gocki. Wygłosił on podniosłe kazanie o czynie Żołnierza Polskiego. Na Mszy św. obecne były przedstawiciele miejscowych organizacji jak: Chórów kościelnych im. Sw. Cecylii, Bractwa Różańca Sw. i Koła

DO SZANOWNYCH ZARZĄDÓW ORGANIZACJI POLSKICH

Celam uniknięcia ew. nieporozumień i dla ułatwienia miłej współpracy zwracamy się z uprzejmą prośbą, by swe komunikaty i sprawozdania nadesyłały prosząc o adresy do jednej tylko strony bieżącej, z odpowiednimi liniami i zaopatrzone w pieczątkę organizacyjną.

REDAKCJA.

ROMAN ORWID-BULICZ

ŁĄCZNIČZKA HANKA

POWIEŚĆ

57

Po wejściu wojsk sowieckich do Polski, Kpt. Czesław Porczyński, członek Armii Krajowej, musi opuścić Kraj. Na rozkaz płk. Molendy wyjeżdża do Pragi z łączniczką A. K. Hanką i zaręcza się z nią w drodze. Z Pragi ma jechać przez Pilzno do Niemiec. Przed samym wyjazdem okradają go z dokumentów, wobec czego postanawia przejść granicę „na zielono”. Hanka towarzyszy mu i dzieli z nim trudności i przygody przeprawy przez punkt graniczny.

— Musimy zaryzykować — zdecydował Czesław. — Pojździemy do tych ludzi, powiemy, jak jest i poprosimy ich o pomoc.

Gdy tylko otworzyli furtkę i weszli do ogródka, odradza zorientowali się, że mieszkają tutaj bardzo zamożni ludzie. Szpalery róż, rabaty z kwiatów i ozdobne krzewy. Wszystkie ścieżki wysypane były złotym piaskiem. Trochę z boku, na końcu alei — garaż samochodowy.

Po kamiennych schodkach weszli na taras, następnie Czesław nacisnął guzik dzwonka elektrycznego.

— Zdaje się, że jeszcze wszyscy śpią — odezwała się Hanka. — Zaczekamy chwilę i jeszcze raz zadzwonimy.

Nagle za drzwiami dały się słyszeć jakieś szmery, następnie ktoś przekreślał klucz w zamku.

— Was wuenschem sie? — padło pytanie, wypowiedziane po niemiecku.

W progu stanął starzec w ciepłym szlafroku, i w wietniamym czepek na głowie.

— Zabłądziliśmy w lesie. Jesteśmy szalenie zmęczeni. Chcemy się umyć, odpocząć, a za śniadanie chętnie zapłacimy.

Czesław mówił biegle akcentem berlińczyka, starzec więc w pierwszej chwili wziął go za Niemca.

— Uciekliście od bolszewików? — zapytał zyczliwym tonem.

— Tak.

— Z Pragi?

— Nie, jesteśmy Polacy. Przejechaliśmy przez Czechy, a następnie mamy zamiar jechać dalej na Zachód.

Na twarzy Niemca zjawił się nieokreślony wyraz. Zawahał się, spojrzął badawczo w oczy Czesławowi, następnie otworzył szerzej drzwi.

— Proszę wejść — zaprosił uprzejmie.

Gdy znaleźli się w przedpokoju, Czesław zwrócił się do starca:

— Przed wszystkim chcielibyśmy się umyć.

— Łazienka jest na piętrze. Zaraz państwa tam zaprowadzę — wskazał wzrokiem schody prowadzące na górę.

— Idź pierwsza, a ja tu na ciebie zaczekam — zaproponował Czesław, zwracając się do Hanki.

Niemiec uprzejmie wskazał dziewczynie drogę, następnie z powrotem zszedł do Czesława.

— Może by się pan napił kieliszek wódki? — zapytał. — Ranki bywają już chłodne. Łatwo się teraz przeziębic.

Czesław nie wiedział, co odpowiedzieć. Nie chciał korzystać z uprzejmości Niemca, ale jednocześnie czuł, że alkohol rozgrzałby go trochę. Nagle przypomniał sobie, że ma w walizce jeszcze jedną butelkę.

— Może pan pozwoli, że go poczęstuję polską wódką? — rewanżował się propozycją.

— Ja rano... nie piję — uśmiechnął się starzec.

— Ja natomiast przynajmniej, że zupełnie przemokłem i zimno mi. Mam nawet dreszcz.

Niemiec wziął Czesława za rękę, a następnie spojrzął mu w oczy.

— Jestem lekarzem — tłumaczył. — Może znajdę w mojej apteczce jakieś proszki... — Badał przez chwilę puls i wreszcie do-

zrucil: — Ma pan podniesioną temperaturę. Zaraz po śniadaniu musi pan iść do łóżka.

— Bardzo jestem panu doktorowi wdzięczny za gościnę, ale niestety, jeszcze dzisiaj muszę być w Pilźnie. Chciałbym nawet pana zapytać, w jaki sposób mógłbym się tam dostać?

— Przy śniadaniu porozmawiamy, a teraz niech pan zabiera się do tej «polskiej» wódki.

Kiedy się schylił nad walizką, wtedy dopiero zauważył, że cały płaszcz, buty, spodnie, — wszystko tak było zawałane gliną i błotem, że o czyszczeniu chwilowo nie mogło być mowy. Każdy jego krok znać brudne ślady na posadzce.

Trzęsącymi rękami otworzył wreszcie walizkę i wyjął butelkę z wódką.

Doktor otworzył drzwi, prowadzące do jadalni.

— Niech pan zrzuci płaszcz i odpocznie trochę — zapraszał — a ja zajrę w międzyczasie do kuchni i każe przygotować herbatę.

Po jego wyjściu Czesław nalał szklanceczkę wódki, wypił jednym haustem, zupełnie tak, jakby zżywał ostre i niesmaczne lekarstwo. Cały dygotał z zimna. Jakież wirujące kręgi i plamy majaczyły przed oczami. Równocześnie czuł bolesne pulsowanie krwi w skroniach.

— Nic na to nie poradzę, jestem chory — westchnął z rezygnacją. Marzył tylko, aby jak najprędzej umyć się, położyć się do łóżka i odpocząć. Zrozumiał, że o dalszej podróży chwilowo nie może być mowy. Usiadł na krześle, co wywołało nowy atak dreszczu.

Po kilku minutach wszedł do pokoju lekarz, niosąc na tacy szklankę gorącej herbaty. Postawił ją na stole, a następnie sięgnął do kieszeni.

— Przyniosłem panu lekarstwo — odezwał się. — Proszę natychmiast zażyć dwa proszki, a potem popić gorącą herbatą. Jak pan się umyje i położy do łóżka, zrobię panu zastrzyk. Czasem taka radykalna kuracja z miejsca przerywa chorobę.

Czesław na wszystko się już zgadzał. Czuł niezmiernie zmęczenie i dziwny zanik woli.

Gdy za chwilę zjawiła się w pokoju Hanka, umyła już i przebrana, Niemiec zwrócił się do niej poważnym tonem.

(Dalszy ciąg nastąpi)

«Walczący Dick»

Podczas kampanii wyborczej w Stanach Zjednoczonych wysunął się na scenę światową 39-letni senator Dick Nixon...

Początki jego kariery w Kongresie nie przyniosły mu znacznych sukcesów. Gdy Komisja Izby Reprezentantów...

W 1960 roku młody Nixon był członkiem Senatu. Znajomością z Bertem Andrews, głównym waszyngtońskim korespondentem „New York Herald Tribune”...

Ambitny kalifornijczyk podobał się niedosłownie politycznie generatorem, bo właśnie taki człowiek był mu potrzebny.

Ogólnie krytykowane ten wybór, bo większość uważała, że Nixon jest za młody i niedostatecznie doświadczony...

W ostatnim okresie sen. Nixon musiał na zdanie opinii publicznej wyświadczać się przed całą Ameryką...

I to bandę bawidamków”. I to jest narazie decydujące.

CZY WIKINGOWIE ODKRYLI AMERYKĘ?

DOWODY SĄ NIEPRZEKONYWUJĄCE

Pierwszym Europejczykiem, który dotknął swą stopą ziemi amerykańskiej, ma być Wiking Ericson...

Ostatnio na zaproszenie towarzystwa amerykańsko-skandynawskiego udał się do Stanów Zjednoczonych znany archeolog duński Bronsted...

I tak na półwyspie Rhode Island znajduje się okrągła wieża kamienna ze strzelnicami w kierunku morza.

Uchodzi ona za najstarszy budynek, wzniesiony przez Europejczyków w Ameryce...

Wikingów przy ich faktorii handlowej. Tymczasem zdaniem prof. Bronsteda jest to istotnie wieża strażnicza...

Drugim dowodem miał być kamień runiczny, rzekomo znaleziony w r. 1898 w stanie Minnesota przez pewnego farmera pod korzeniami ściętego drzewa.

Wreszcie trzecim dowodem miał być grobowiec, odkryty w r. 1940 w kanadyjskiej prowincji Ontario...

zawierający broń i sprzęt z okresu Wikingów. Jednak tu prof. Bronsted stwierdził, że przedmioty te zostały naukowo zbadane dopiero w kilka lat później...



Bartali — 38-letni mistrz

Gino Bartali zdobył porażkę w swojej długiej karierze tytuł mistrza szosowego Włoch. 38-letni Włoch zwany przez wszystkich „vecchio”...

Bartali był witany przez tłum widzów z entuzjazmem, który trudno opisać. Pewna 82-letnia staruszka, uścisnęła go i dziękowała Bogu za to, że przycylił się do sukcesu.

Na zapytanie dziennikarzy, kiedy przestanie jeździć, mistrz, który odniósł pierwszy wielki sukces: mistrzostwo Włoch 17 lat temu, a który po raz pierwszy w 1935 r. i 1940 r. dwukrotnie zwyciężył Tour de France...

Gino Bartali odniósł już tyle zwycięstw, że niektórzy twierdzą, iż jeździł w najbliższej przyszłości odległymi szlakami karkołomnymi, zwyciężąc tą drogą biegiem będzie napewno własnie on.

„wyścigach” o pierwsze miejsce bije on nawet takiego mistrza, jak Coppi. Gdy w niedziele Bartali zdobył tytuł mistrzowski, „Gazzetta dello Sport”, największy organ sportowy we Włoszech, podał tę wiadomość na pierwszej stronie w 8-u szpaltach.

Bartali był witany przez tłum widzów z entuzjazmem, który trudno opisać. Pewna 82-letnia staruszka, uścisnęła go i dziękowała Bogu za to, że przycylił się do sukcesu.

Na zapytanie dziennikarzy, kiedy przestanie jeździć, mistrz, który odniósł pierwszy wielki sukces: mistrzostwo Włoch 17 lat temu, a który po raz pierwszy w 1935 r. i 1940 r. dwukrotnie zwyciężył Tour de France...

Gino Bartali odniósł już tyle zwycięstw, że niektórzy twierdzą, iż jeździł w najbliższej przyszłości odległymi szlakami karkołomnymi, zwyciężąc tą drogą biegiem będzie napewno własnie on.

cięstwo Austrii było pewną niespodzianką, gdyż Francuzi w trzech spotkaniach poprzedzających mecz z Austrią wygrali z Belgią, Portugalią i Szwajcarią.

Trzeci z kolei mecz odbył się dopiero w 7 lat później, t.j. w 1933 r. Był to pierwszy mecz drużyny austriackiej we Francji. Trzeci mecz — trzeci zwycięstwo Austrii 4-0.

Czwarty mecz odbył się dokładnie 15 miesięcy później, w Turynie, w ramach turnieju o t. zw. „puchar świata”, turnieju, który uchwodził mistrzostwa świata. Po normalnym upływie 90 minut gry obie drużyny zeszły z boiska przy stanie 2:2. Dopiero po przedłużeniu czasu gry Austriacy strzelili trzecią bramkę wygrywając spotkanie.

Następny mecz odbył się w 1937 roku, w Parc des Princes i zakończył się nowym sukcesem Austriaków 2:1. Był to ostatni mecz przed wojną.

Pierwszy powojenny mecz odbył się w grudniu 45 roku we Wiedniu i mimo że Framuzi zdobyli pierwszą bramkę, przegrali spotkanie 4:1. Aż wreszcie w roku następnym na stadionie w Colombes reprezentacja Francji odniosła pierwsze zwycięstwo, wygrywając spotkanie 3:1.

Przez 5 lat powstała przerwa. W zeszłym roku na stadionie w Colombes obie drużyny zakończyły spotkanie wynikiem remisowym 2:2.

Tak więc na 8 spotkaniach Austriacy wygrali 6, Francuzi jedno, a jeden mecz zakończył się remisowo. Stosunek bramek jest 24:10 dla Austrii.

Gazety austriackie dużo miejsca poświęcają niedzielnemu meczowi. Dzień w jest artykuł umieszczony w „Wiener Kurier” na temat piłkarzy grających w reprezentacji Francji. Gazeta w dużym tytule zapytuje: „Czy my naprawdę będziemy walczyły z ekipą francuską?” W artykule tym autor pisze, że reprezentacja Francji składa się w większej części z obco krajowców, w tym trzech Polaków.

Dziennik francuski „L'Equipe” odpowiada listem jednemu z swoich czytelników (Austriaka), który udawał, że Austriacy bynajmniej nie mają prawa robić wymówek drużynie Francji. W ich bowiem reprezentacjach, które grać będą z Francją, jest aż 9-ciu obco krajowców: dwóch Węgrów i pięciu Czechów.

TEŻ... SPORT

W Montrealu (Kanada) odbył się mecz catch'owy między Kanadyjczykiem Yukon Ericem a obryzmem polskim, Władkiem Kowalskim. Kowalski, o którym prasa kanadyjska wyraża się w jak najlepszy i którego porównuje do najlepszych mistrzów w tej kategorii sportu, jest nawet potężniejszy niż słynny Garnera. Mecz zakończył się zwycięstwem Polaka. Nie to jednak było w tym spotkaniu najważniejsze. Kanadyjczyk bowiem przegrał nie tylko spotkanie, ale stracił również... ucho, które mu Kowalski odgryzł...

SPROSTOWANIE

W numerze 140 naszego pisma, ze środki 11 października, wkładki się do rubryki sportowej przykrzybił. Z wiadomości o zawodach lekkoatletycznych w Polsce, które podałyśmy, wynikało, że Polak Dobija uzyskał nowy rekord polski w rzucie oszczepem, wynikiem 78,64 m.

Wielu z naszych Czytelników nie pewno zorientowało się, że muzeł to być pomyłka, gdyż wynik taki byłby prawie rekordem świata. Rekord świata należy do Fina Nikkinena i wynosi 78,70 m. Polak ustanowił nowy rekord Polski, lecz w rzucie granatami.

Dowcipy z broda

DOKŁADNY Sedzia: — Czy świadek Apollonia Goździk? Świadek: — Tak, panie sedzio. Sedzia: — Ile pan ma lat? Świadek: — ... Zbliżam się do trzydziestki. Sedzia: — Z której strony i z jakiej odległości? Gerant Directeur: Mr F.-J. Chotard IMPRIMERIE J. E. P. Travall executé par des ouvriers syndiqués

WYPADKI DNIA

TRAGICZNY DOWÓD

Siostra B.L. Hawkins z Oklahoma (USA), zawiadomiła urząd stanu cywilnego o śmierci brata, bo nie chciała podzielić się z nim spadkiem po matce. Brat dowiedziawszy się o manipulacjach siostry pojechał do trybunału, by udowodnić swą obecność że żyje. W rzeczywistości bowiem od kilku lat nie utrzymywał żadnych stosunków z rodziną. Ale dowód mu się nie udał, bo w drodze do sądu wypadł pod samochód i zginął na miejscu.

CYRKOWIEC CUDEM UNIKNĄŁ ŚMIERCI

W miejscowości Bolbec, zespół cyrkowy wykonywał popisy na trapezach. Jednym z numerów popisu był „skok śmierci”, polegający na tym, by skoczyć z 13-metrowej wysokości na drugi. Popisujący w cyrkowicie nie zdążył uchwycić trapezu i runął w dół. Liczne zebrani widowie zamarli w bezruchu, wyobrażając sobie straszny koniec inoego człowieka. Na szczęście wypadek zauważył jego brat, kierownik cyrku, który podbiegł i uchwycił w swe ramiona skoczka. Mimo, że obaj zwalili się na ziemię, uratował go od niechybnej śmierci. Bracia poza złamanymi nosami i wybitymi zębami cierpią na ogólne potłuczenie i wstrząs.

NIEU CZYWIWY MAGAZYNIER

W fabryce tekstylnej w Miluzie pracował jako magazynier niejaki Józef Bruckert. Od trzech lat wraz z żoną okradali on fabrykę, wywożąc służbowym samochodem całe zwoje materiału. Po pewnym czasie zwrócono uwagę na ustawiczne braki i przychycono płaszka na gorącym uczynku. W czasie rewizji znaleziono u nich materiały za pół miliona franków. Nieu czwiwego magazyniera osadzono w więzieniu.



Nowy typ francuskiego ścigacza łodzi podwodnych, na wystawie wodnej w Paryżu

JACK LONDON PRZYGODA

Dla Dawida Sheldona „Przygoda” zjawia się od morza. Wyładowała ona na brzegu należącym do jego plantacji w osobie młodej i uroczą pannę Joannę Lackland. Dzieje tej niezwykłej pary i ich uczucia na tej dzikiej wysp Salomona, posród nieuczynionych tubylców, trudniących się jeszcze łudziejstwem i polowaniem na ludzkie głowy oto treść tej powieści.

Stron 287. Cena frs. 250. Dostarcza na zamówienie „LIBELLA”

Składnica Książki Polskiej 12, rue Saint-Louis-en-l'île, 12 Paris IV. Metro: Sully Morland albo Pont Marie (10)

tylko na drogach włoskich, ale również poza swoim krajem ojczystym. Jest prawie pewne, że weźmie udział w przyszłym roku w Tour de France. Jego lekarz orzekł, że stan zdrowia zawodnika jest nadzwyczajny i że organizm jego wytrzyma jeszcze przez długie lata wszelkie próby siły.

Bartali jest najpopularniejszym sportowcem we Włoszech. W tych

JESZCZE O MECZU FRANCJA — AUSTRIA

Niedzielny mecz między reprezentacjami piłkarzy Francji i Austrii jest 9-m spotkaniem między oboma państwami.

Pierwszy mecz odbył się w 1925 r. w Austrii i zakończył się zwycięstwem gospodarzy 4-0. Również w roku następnym wygrali Austriacy 4-1. Zwy-

KSIAZKA POLSKA TO TWÓJ NAJLEPSZY PRZYJACIEL

Czytając polską książkę w jesienne wieczory „Słowo Polskie” chce wam to ułatwić

- Senkiewicz H.: W PUSTYNI I W PUSZCZY, powieść dla młodzieży i dorosłych. Arcydzieło polskiej literatury egzotycznej, gloryfikujące bohaterstwo chłopca-Polaka w dzwiczyczych terenach Afryki w końcu XIX wiecu. Cena franków 515. Bartosik J.: WIERNY OKRĘT, wrazenia wojenne oficera polskiej marynarki. Ilustracje Horowicza, str. 148. Cena franków 270. Wankowicz M.: BITWA O MONTE CASSINO, 3 tomy str. 1968. Ilustr., luksusowa oprawa. Zrodlowo dzieło o najgłośniejszym zwycięstwie Polaków w bitwie o Monte Cassino. Cena zniżona, Fr. 1030. Za komplet. Koszt przesyłki, franków 200. Jachimowicz Dr.: PODRĘCZNIK LEKARZA DOMOWY, Zawiera praktyczne wskazówki niezbędne dla każdego, kto jest zdala od natychmiastowej pomocy lekarskiej. Oparty na ostatnich zdobyciach wiedzy medycznej. Liczne tablice i ilustracje. Cena franków 1785. Disslowa M.: JAK GOTOWAC, z ilustr. kolorowymi, w oprawie płóciennej. Praktyczny podręcznik kucharski, 1014 polskich przepisów. Cena, franków 1470.

Książki należy zamawiać na poniższym kuponie lub listownie, przesyłając równocześnie należność, obliczoną na następujących zasadach: koszt książki według wyżej podanych cen plus koszt opakowania i przesyłki, który wynosi: Przy zamówieniu do 500 fr. 15 proc. Przy zamówieniu ponad 500 fr. 10 proc. Prosimy o podawanie nazwisk i adresów odbiorcy drukowanymi literami. Książki zostaną wysłane w ciągu tygodnia po otrzymaniu należności. Prosimy wydając poniższy kupon, wypełnić, załączając należność i przestać pocztą pod naszym adresem.

EDITIONS POLONAISES 55, rue du Faubourg Montmartre, PARIS (9-eme) Data 1952 Proszę o wysłanie mi następujących książek: TYTUŁ Cena Razem, fr. Koszt opakowania i przesyłki: proc. Ogółem, fr. Powyższą należność przekazuję równocześnie na konto pocztowe Nr 87-39-19 — Paris — EDITIONS POLONAISES. DOKŁADNY ADRES ZAMAWIAJĄCEGO (drukowanymi literami):

UWAGA RODACY!!! DOSTARCZAMY WSZĘDZIE I SZYBKO Tradycyjne OPLATKI Wigilijne

Artystyczne wykonanie, piękna forma zewnętrzna oraz bardzo przystępne w cenie!!! Zamawiać można zaraz pod adresem: Niemcy - Caritas dla Polaków Essen-West Mainzerstr. 1. (101).

POSZUKIWANI Józefa Utnik i Kazimierz Szczur przeżyjący podobno we Francji, Poszukuje Walenty Utnik, Bon Air, Rural Station, Cambria Coutry, Johnston, Pa, U.S.A. (102)

PRENUMERATA WE FRANCJI i Miec. 280 fr., kwart. 840 fr., półroc. 1.600 fr. Prenumeratę zagranicą, prosimy we Francji we frankach francuskich — wplacając dodatkowo na koszty przesyłki kwota 100 fr. miesięcznie.

CENNIK OGŁOSZEN. — Cena ogłoszenia w dziale ogłoszeń wynosi — 500 fr. za 1 cm szerokości i go lamu. — Za ogłoszenie powtarzane bez zmian trzykrotnie — 50 proc. niżki. — Za ogłoszenie powtarzane co najmniej 6-tygodniowo — 50 proc. niżki. — Ogłoszenia drobne — 150 fr. od wiersza. ZA TRESC OGŁOSZEN REDAKCJA NIE ODPOWIADA

Przedstawicielstwa «Słowa Polskiego» POLNOGNA FRANCJA i Dep. Nord i Pas-de-Calais — T. Golab, 52, rue Saint-André, Lille (Nord) — AUSTRIA i K. F. Knap, Salzburg 2, Maxgasse 11, Salzburg, Wiedeń 15/17, Prenumerata: m. 30 B., kwart. 45 B., półroc. 150 B. — BELGIA i Oleg Limburgia — H. Lapeyrière, 46, Klatersstraat, Vucht-Cite, Limburg, Oleg Lias — K. Włodarczyk, 32, rue des Aniniers, Liège, Prenumerata: m. 55 fr. aq., kwart. 160 fr., półroc. 320 fr., Belg. Egz. 9,95 fr. Belg. — Holandia i B. Galas, Schormolenstraat 9, Breda, Prenumerata: m. 50 guld., kwart. 150 guld., półroc. 300 guld. — KANADA i Dr. M. Sangowicz, 1273, Av. Bernard, Apt 1, Montreal, Egz. Prenumerata: m. 1,35 dol., kwart. 3,50 dol., półroc. 6,50 dol. — NIEMCY i Cz. Trznowski, 100, Gaakenbrück, Schiphorst 2, Pöschelkonte Hannover 723-24. Prenumerata: m. 4 DM., kwart. 11 DM. — SZWAJCARIA i E. Chylewska, Rindenzweg 6, Zurich 9/46, Prenumerata: m. 5 fr. szw., kwart. 11 fr. szw., półroc. 20 fr. szw. Egz. 0,50 fr. — Szwecja, NORWEGIA DANIA i B. Kurowski, Angström 6, Lund, Prenumerata: m. 5 kr., kwart. 14 kr., półroc. 27 kr. — W. BRYTANIA i IRLANDIA: Dr. M. Trusz, 150, Earis Court Bdg., London S. W. 5. Prenumerata: m. 5/6, kwart. 1/5, Egz. 3 d. Pod tymi adresami prosimy zwracać się w sprawie prenumeraty, kolportażu i ogłoszeń.

Czy już wplaciliście PRENUMERATE «Słowa Polskiego»?

SIOSTRA HITLERA WALCZY O SPADEK

W Berchtesgaden żyje pod przybranym nazwiskiem Paula Wolf, 54-letnia rodzona siostra Hitlera, utrzymująca się z zasiłku, wynoszącego około 3000 frs. miesięcznie. Wraz z Adolfem Hitlerem pochodzi ona z 3-go małżeństwa Alojzego Hitlera. Od r. 1923 żyła w zupełnym o-

CO DAĆ NA OBIAD?

WTOREK, 21 PAZDZIERNIKA Śniadanie: — Baklajany nadziewane mięsem. — Ser. Obiad skromny: — Zupa z porów i kartofli. — Makaron polski z szynką. (Zalączamy poniżej przepis). Obiad obfity: — Zupa grochowa. — Schab z kartoflanymi kłuskami. Sałata. Kompot z jabłek.

PRZEPIS NA MAKARON POLSKI Z SZYNKĄ

Zagnieść ciasto z jednego jajka jak najtwardziej, rozwałkować, zwineć w turkę i pokrajać cienkimi. Gotować w osolonej wodzie. Po ugotowaniu makaron wyrzucić na durszlak, przelać zimną wodą. Osobno włożyć 1/4 funta szynki, pokrajać w wąskie paski i przesmażyć z masłem lub słoniną, wymieszać z makaronem, poczyni zagrać w rondelku na ogniu, jeśli potrzeba przysolić i podać na gorąco.

ZMIANA STROJU DOMINIKANEK

Z miasta Watykańskiego Agencja Wiadomości Katolickich donosi, że siostry Dominikanki, zakon pocho dzący z XIII wieku, zamierzają zmie nić swój strój średniowieczny na bar dziej nowoczesny. Przełożona przed-łożyła Papieżowi projekt nowego ha bilu, który będzie przypominał strój pielęgniarzek (biała szala, czarny płaszcz, na głowie beret zamiast welonu.)

Dentycy bez świrdów.

Dentyci amerykańscy postano wili usunąć ze swych rekwiwytów maszynę do świrdowania zębów, będącą postrachem wszystkich pacjentów. Jej miejsce zajmuje maszynka, wyrzucająca z odległości zaledwie kilku milimetrów od zęba pod dużym ciśnieniem sproszkowany tlenek aluminium. Kryształki tego białego proszku, wyrzucanego przy pomocy stężonego kwasu węglowego, są tak ostre, iż dają ten sam skutek, co działanie świadra, nie wywołując przykrzej wibracji całej głowy, ani nie rozgrzewając zęba. Nadają się one również do bezbolesnego usuwania kamienia zębowego. Są one przytem tak drobne, iż w razie dostania się do płuc, przecho dzą bez żadnych powikłań do krwi i zostają wydzielone na natu ralnej drodze.

Dentycy w Europie odnoszą się do tego wynalazku krytycznie

Wielu z naszych Czytelników nie pewno zorientowało się, że muzeł to być pomyłka, gdyż wynik taki byłby prawie rekordem świata. Rekord świata należy do Fina Nikkinena i wynosi 78,70 m. Polak ustanowił nowy rekord Polski, lecz w rzucie granatami.

Telewizja a gruźlica

Jeden z lekarzy amerykańskich ostrzeża przed wpływem telewizji na rozpowszechnianie gruźlicy. Jednym z powodów niebezpieczeństwa jest to, że całe rodziny wraz z gośćmi godzinami przesiadają cisnąc się wzajemnie przed aparatem telewizyjnym, co ułatwia zarażenie. Drugim powodem jest to, że młodzież i ludzie do-rosli po całodzienniej pracy za-

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW SPÓŁDZIELNIA S. P. K.

54, rue Truffaut — Paris (17) poleca według polskie — towary kolonialne — napoje alkoholowe i wina — bieliznę męską. Wysyła paczek i lekarstw do Polski. — Paczki ubezpieczone. Na żądanie spółdzielni występuje jako nadawca. Prospekty na paczki i cennik lekarstw wysyłamy na żądanie (61)

Góry Książcowe

miast korzystać ze świeżego powietrza przesiadują w zamkniętych mieszkaniach. Góry Książcowe przestały być tajemnicą

Do Wielkiej Brytanii powróciła wyprawa, która przez 3. miesiąca badała Góry Książcowe na granicy Ugandy i belgijskiego Konga. Góry te, nieknięte dotąd stopą białego człowieka, były przedmiotem najrozmaitszych legend.

Okazało się, że są to istotnie góry niezwykłe, bo składają się wyłącznie z 40-50 kraterów o średnicy około 4 km i głębokości około 200 m. Niektóre z tych

kraterów pokryte są lasem, inne wypełnione wodą a jeszcze inne wykazują jeszcze słabą działalność wulkaniczną.

Francuska telewizja

Rok 1953 ma być we Francji rokiem telewizji. Do lipca 1953 powstaną nowe stacje nadawcze w Strasburgu, Marsylii i Lyonie. Następna kolejka przewiduje stacje w Tuluzie, Bordeaux i Rennes. Ogółem plan przewiduje sieć 20 współpracujących z sobą stacji nadawczych, a koszt ich ma wynosić około 20 miliardów franków. Niedawno telewizja francuska podwyższyła ilość tygodniowych audycji z 25 na 30.

